

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Marka Woźniaka,

w sprawie prokuratora,

obwinionego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tj. Dz.U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.),

po rozważeniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r.

kasacji wniesionej przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego - na niekorzyść obwinionego,

od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. (...),

**na podstawie art. 531 § 1 kpk w związku z art. 529 kpk
pozostawia kasację bez rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 29 grudnia 2015 r., (...), uznał prokuratora za winnego popełnienia w dniu 3 listopada 2011 r. deliktu dyscyplinarnego, określonego w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, polegającego na

uchybień godności urzędu prokuratorskiego, przez to, że złożył przed Sądem Okręgowym w W., na rozprawie w sprawie o sygn. akt XXV C (...) nieprawdziwe oświadczenie co do ilości wydanych we wrześniu 2007 r. postanowień o wyłączeniu materiałów z akt śledztwa o sygn. akt Ap II (...), poprzednio objętego sygn. akt Ap II Ds. (...) Prokuratury Apelacyjnej, twierdząc, że śledztwo to we wskazanym miesiącu zostało podzielone na kilkaset wątków, co wykluczało sprawne prowadzenie tego śledztwa, bezpodstawnie sugerując w dalszej części oświadczenia, że w związku z negatywnym wpływem takiego zabiegu na sprawność postępowania miało to służyć określonym grupom politycznym, która to wypowiedź ze względu na swoją treść i wydźwięk zarzucała D. B., R. T. oraz M. W. dyskredytujące tych prokuratorów naruszenie zasad bezstronności i rzetelności zawodowej i za to na podstawie art. 67 ust 1 ustawy o prokuraturze wymierzył mu karę upomnienia.

Orzeczenie to zaskarżone zostało przez obwinionego oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 1 czerwca 2016 r., (...), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla lubelskiego okręgu regionalnego. Zaskarżając orzeczenie na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej kary, zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, nienależytym rozważeniu zarówno podniesionego w odwołaniu zarzutu, jak i wspierającej go argumentacji, ogólnikowym ustosunkowaniu się do zarzutu odwoławczego Rzecznika Dyscyplinarnego, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy oczywiście niezasadnego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w zakresie wymierzonej obwinionemu rażąco niewspółmiernej kary dyscyplinarnej.

W konkluzji kasacji Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie

zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy prokuratora do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Obecny na rozprawie kasacyjnej Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o pozostawienie kasacji bez rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obwiniony, wskazując na wystąpienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., wniósł w pierwszej kolejności o uchylenie orzeczeń sądów dyscyplinarnych obu instancji i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności zarzucanego mu czynu. Na wypadek nie podzielenia tego zapatrywania, wniósł o umorzenie postępowania kasacyjnego ze względu na upływ okresu przedawnienia lub oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zaistniała w realiach niniejszej sprawy sytuacja procesowa uniemożliwiła rozpoznanie kasacji, co w konsekwencji musiało skutkować pozostawieniem jej bez rozpoznania.

Zauważyć na wstępie trzeba, że tym co determinuje sposób rozstrzygnięcia sprawy obwinionego jest przyjęcie, że mimo wprowadzenia przez obowiązującą obecnie ustawę z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r., poz. 177) nowych zasad przedawnienia dyscyplinarnego, kwestia przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu powinna być oceniana według reguł określonych w przepisach obowiązujących w chwili jego popełnienia. Powinność ta wynika z dyspozycji art. 171 pkt 1 powołanej ustawy, która obliuguje do odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, w sprawach w niej nieuregulowanych, części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, z uwzględnieniem odrębności wynikających z charakteru postępowania dyscyplinarnego. Stąd też sformułowana w art. 4 § 1 Kodeksu karnego zasada intertemporalna musi być odpowiednio stosowana w odniesieniu do kwestii przedawnienia przewinień dyscyplinarnych prokuratorów. Stanowisko takie zostało wyrażone już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 2 listopada 2016 r., SDI 57/16) i Sąd Najwyższy, orzekając w niniejszej sprawie, podziela je.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że zawarte w art. 68 ustawy o

prokuraturze z 20 czerwca 1985 r. unormowanie dotyczące przedawnienia dyscyplinarnego (3 lata od chwili czynu, a w sytuacji wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem tego terminu, 5 lat od popełnienia czynu) jest dla obwinionego względniejsze niż to zawarte w art. 141 obowiązującej obecnie ustawy Prawo o prokuraturze (5 lat od chwili czynu, a w sytuacji wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem tego terminu, 8 lat od popełnienia czynu).

Choć zatem, kwestia przedawnienia deliktu dyscyplinarnego przypisanego prokuratorowi, oceniana na gruncie przepisów ustawy o prokuraturze z 20 czerwca 1985 r., nie sprzeciwiała się ani prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego ani wniesieniu kasacji, to jednak stanęła na przeszkodzie rozpoznaniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W myśl przepisu art. 529 k.p.k., odczytywanego *a contrario*, niedopuszczalne jest rozpoznanie kasacji na niekorzyść obwinionego w wypadku zaistnienia okoliczności wyłączającej ściganie; a taką jest przedawnienie.

Odnosząc się do wniosków formułowanych przez obwinionego, stwierdzić trzeba, iż w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z przyczyn wymienionych w art. 439 k.p.k., co obligowałoby Sąd Najwyższy do orzekania poza granicami zaskarżenia. Przyczyny takiej nie stanowi w szczególności fakt prowadzenia rozprawy przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w dniu 17 grudnia 2015 r. pod nieobecność obwinionego. Zgodnie z przepisem art. 78 ust. 3 ustawy o prokuraturze z 20 czerwca 1985 r., który regulował tok prowadzonego przeciwko obwinionemu w pierwszej instancji postępowania dyscyplinarnego, nieusprawiedliwione niestawiennictwo rzecznika dyscyplinarnego, obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymywało rozpoznania sprawy. Nieobecność obwinionego na rozprawie motywowana wolą spędzenia urlopu wypoczynkowego poza granicami kraju nie mogła uchodzić za usprawiedliwioną.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

r.g.